

Sygnatura akt III AUz 263/18

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Sawińska (spr.)

Sędziowie: SSA Małgorzata Aleksandrowicz

SSA Małgorzata Woźniak-Zendran

Protokolant: st.sekr. sąd. Alicja Karkut

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2018 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy Agencji Pracy (...) sp. z o.o. w O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

przy udziale zainteresowanego Z. S.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek zażalenia Agencji Pracy (...) sp. z o.o. w O.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 4 października 2018 r. sygn. akt VIII U 1288/18

postanawia:

1. oddalić zażalenie;

2. zasądzić od Agencji Pracy (...) sp. z o.o. w O. na rzecz

pozwanego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

SSA Małgorzata Woźniak-Zendran	SSA Marta Sawińska	SSA Małgorzata Aleksandrowicz
--------------------------------	--------------------	-------------------------------

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 4 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu odrzucił odwołanie Agencji Pracy (...) sp. z o.o. w O. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. z dnia 16 kwietnia 2018 r. w przedmiocie podlegania ubezpieczeniu społecznemu Z. S., przy obciążeniu płatnika kosztami postępowania sądowego.

U podstaw powołanego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Przedmiotowa decyzja, zawierająca stosowne pouczenie o trybie jej zaskarżenia do sądu powszechnego, została doręczona płatnikowi składek w dniu 24 kwietnia 2018 r. Odebrał ją upoważniony do odbioru pism pracownik po godzinie 15.00. Z uwagi na fakt, iż biuro płatnika nie było już czynne, pracownik przekazał decyzję A. F. w dniu następnym, a ta odnotowała jej datę odbioru jako 25 kwietnia 2018 r. Odwołanie od decyzji zostało złożone 25 maja 2018 r.

W tym stanie rzeczy sąd uznał odwołanie za spóźnione. Sąd Okręgowy wskazywał na treść art.477⁹§1 k.p.c., zgodnie z którym odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Z kolei w myśl §3 cytowanej normy Sąd odrzucił odwołanie wniesione po upływie terminu chyba, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

W przedmiotowej sprawie takie przesłanki – zdaniem sądu orzekającego – nie ziściły się.

Sąd I instancji w pełni podzielił zapatrywania Sądu Najwyższego ujawnione w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 stycznia 2017 r. III UK 48/18. Akcentował, że za działania pracowników upoważnionych do odbioru korespondencji odpowiedzialność ponosi pracodawca, który ich zatrudnia. On bowiem przyjmuje na siebie ryzyko osobowe ich działań bądź zaniechań. Błędne podanie daty odbioru korespondencji z ZUS nie jest okolicznością niezależną od strony, o jakiej mowa w uregulowaniu art.477⁹§3 k.p.c.

W konsekwencji sąd przyjął, że w przypadku odwołującej spółki nie zaistniały jakiegokolwiek przeszkody natury losowej, które uniemożliwiłyby jej złożenie odwołania w ustawowym terminie.

Powyższe skutkowało odrzuceniem odwołania na podstawie art.477⁹§3 k.p.c.

Zażalenie na powyższe orzeczenia wywiodła spółka będąca płatnikiem składek, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie- zmianę postanowienia i odstąpienie od odrzucenia odwołania, przy zasądzeniu kosztów postępowania zażaleniowego od organu rentowego.

Skarżący zarzucił sądowi orzekającemu naruszenie prawa materialnego, to jest art.477⁹§3 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię.

Zdaniem skarżącego bez wątpienia przekroczenie terminu do wniesienia odwołania o jeden dzień jest przekroczeniem nie nadmiernym. Przekroczenie to spowodowane było wyłącznie pomyłką pracownika płatnika składek, który na kopercie wpisał nieprawidłową datę odbioru korespondencji. Pracodawca nie mógł przewidzieć sytuacji, w której jego pracownik nie rozróżni daty doręczenia pisma w siedzibie spółki od daty odbioru na poczcie. Dodatkowo – organ rentowy dokonał wówczas doręczenia 22 decyzji, liczących po kilkanaście stron każda. Takie działanie, zdaniem płatnika, powoduje znaczne utrudnienie w realizowaniu jego prawa do sądowej kontroli decyzji. Płatnik nie był w stanie przygotować odwołania w terminie krótszym niż 30 dni i dlatego dokonał jego wysłania w ostatnim ustawowo przewidzianym dniu. W uznaniu skarżącego trudno jest nadzorować wszystkich zatrudnionych u płatnika pracowników, także pod kątem popełnienia ewentualnych błędów rzutujących na sytuację pracodawcy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie płatnika składek jest bezzasadne.

Zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c., miesięczny termin do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego rozpoczyna bieg od dnia doręczenia tej decyzji jej adresatowi. Doręczenie decyzji przez organ rentowy następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego (art. 83 ust. 1 i art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych; tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 121), co oznacza, że ustalenie prawidłowości i daty tego doręczenia następuje zgodnie z regułami ustanowionymi w postępowaniu administracyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2009 r., II UK 81/09, OSNP 2011 nr 11-12, poz. 166).

W myśl art. 477⁹ § 3 k.p.c., sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Oznacza to, że w odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w odniesieniu do odwołania wszczynającego postępowanie sądowe, nie są stosowane ogólne reguły postępowania o przywrócenie terminu, przewidziane w art. 168 i nast. k.p.c. Sąd z urzędu dokonuje nie tylko sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, ale także - w przypadku stwierdzenia opóźnienia - ocenia jego rozmiar oraz przyczyny. Sąd ma dyskrecyjną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego i stosownie do oceny tych okoliczności odwołanie odrzuca albo nadaje mu bieg (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 404/09, LEX nr 611422 i powołane w nim orzeczenia).

Przyczyny niezależne traktować należy jako tożsame z brakiem winy po stronie odwołującego się. Przez brak winy należy przy tym rozumieć dołożenie należytej staranności w dbałości o własne interesy procesowe. Wystarczające będzie przy tym ustalenie braku jakiegokolwiek winy, zarówno umyślnej, jak i nieumyślnej, a w konsekwencji także niedbalstwa. Instytucja odstąpienia od odrzucenia odwołania przewidziana jest dla sytuacji wyjątkowych, kiedy strona rzeczywiście z przyczyn przez nią niezawinionych, czynności procesowej dokonać nie mogła. Brak winy w uchybieniu terminu powinien być oceniony z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, której można wymagać od strony dbającej należyście o swoje interesy. O braku winy w uchybieniu terminu mogą świadczyć takie okoliczności jak: choroba strony lub jej przedstawiciela, która uniemożliwiła dokonanie stosownej czynności nie tylko osobiście, ale i przy pomocy innych osób, klęska żywiołowa, katastrofa, udzielenie mylnej informacji przez pracownika sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r., VCZ 57/09, Lex nr 688061).

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, wniosku o odstąpienie od odrzucenia odwołania nie można opierać na tym, że to nie strona, a jej pełnomocnik lub odpowiednio – pracownik zaniedbał dokonania czynności procesowej (zob. postanowienie z dnia 30 maja 2007 r., II CSK 167/07, Lex nr 346193; postanowienie z dnia 13 marca 2000 r., IV CKN 841/00, Lex nr 821070; postanowienie z dnia 23 lipca 2002 r., II CZ 72/02, Lex nr 821067). W uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 października 2009 r. (sygn. II UZ 35/09, Lex nr 564801) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż błąd procesowy pełnomocnika strony

(odpowiednio – pracownika) obciąża stronę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie nie uprawdopodobniono, iż uchybienie terminu nastąpiło z przyczyn niezawinionych przez pracownika strony. Sam fakt, iż płatnik powierzył odbiór pisma ZUS pracownikowi firmy, a ten popełnił błąd w adnotacji o dacie odbioru, nie zwalnia pracodawcy z odpowiedzialności za błąd tego pracownika. Płatnika obciążają bowiem zaniechania osób, którymi się posługuje, w tym również pracowników wykwalifikowanych, od których można wymagać staranności większej. Formalnie prawidłowa organizacja pracy na odcinku przyjmowania korespondencji i powiadamiania o nich płatnika nie uwalnia go od następstw wadliwego wykonania czynności przez pracownika (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2015 r., III CZ 39/15, Lex nr 1785811). Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 maja 2016 r., (II CZ 22/16, Lex nr 2080098), iż przeszkoda, uzasadniająca przyjęcie uprawdopodobnienia braku winy, zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności było niemożliwe albo nie można było oczekiwać od strony, że w danych okolicznościach zachowa dany termin.

Reasumując - stan sprawy w sposób jednoznaczny wykazał, że opóźnienie w złożeniu odwołania nie było nadmierne, przy czym w pełni zaaprobować należy stanowisko sądu I instancji, iż nastąpiło ono z przyczyn zależnych wyłącznie od odwołującego płatnika składek. Fakt błędnego odnotowania na potrzeby płatnika daty doręczenia decyzji obciąża wyłącznie pracodawcę. Słusznie wskazuje Sąd Okręgowy, że pracodawca odpowiada za błędy swoich pracowników, także te rzutujące na sytuację prawną samego płatnika składek. To pracodawca bowiem, a nikt inny, bierze na siebie ryzyko nieprawidłowych działań czy zaniechań zatrudnionych przez siebie osób. Nie ma przy tym znaczenia

ilość jednorazowo doręczonych płatnikowi decyzji organu rentowego. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że decyzje wydawane wobec jednego płatnika, wskutek działań kontrolnych przeprowadzonych u pracodawcy, zaopatrzone są tą samą datą, a co za tym idzie najczęściej podlegają doręczeniu w tej samej dacie. Płatnik prowadzący określony rodzaj działalności i zatrudniający pracowników podlega rygorom zaskarżenia decyzji jak każdy inny ich adresat. Jest zobowiązany liczyć się z podobną sytuacją. Co więcej – czego nie podnosi skarżący – decyzje wydawane wskutek kontroli u płatników składek często oparte są na tożsamej lub podobnej podstawie prawnej i faktycznej, mogą więc podlegać zaskarżeniu w jednym piśmie stanowiącym odwołanie od wielu decyzji lub w kilku odwołaniach dotyczących zbliżonych pod kątem treści decyzji organu rentowego. Powyższe sprawia, że termin miesięczny do ich zaskarżenia jest nie tylko wystarczający ale i realny do dotrzymania przez płatnika.

Mając na uwadze całość poczynionych rozważań orzeczono o oddaleniu zażalenia na podstawie art.397 k.p.c. w związku z art.385 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art.98 § 1 kpc i art.99 kpc oraz § 10 ust.2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 poz.1804).

SSA Małgorzata Woźniak-Zendran	SSA Marta Sawińska	SSA Małgorzata Aleksandrowicz
--------------------------------	--------------------	-------------------------------